

УДК 32.019.5:159.922.4(=163.41)(478)“18/19“
32.019.5:159.922.4(=163.2)(478)“18/19“

ЧЛАНЦИ
Articles

OBRAZ SERBÓW I BUŁGARÓW Z ODLEGŁEJ POLSKIEJ PERSPEKTYWY ALBO NARODZINY STEREOTYPÓW ETNICZNYCH

Lilla MOROZ-GRZELAK
Instytut Sławistyki PAN
Warszawa

APSTRAKT: Na podstawie analizy materiałów publikowanych przede wszystkim w prasie, przedstawione zostaje rosnące zainteresowania polskich autorów Półwyspem Bałkańskim. Relacje z podróży po Bałanach, korespondencje czy doniesienia agencyjne, datowane od kongresu berlińskiego aż po lata I wojny światowej, wskazują na stan polskiej wiedzy o Serbach i Bułgarach na przełomie wieków XIX i XX. W tych właśnie tekstach zamieszczanych w prasie daje się zauważyć kreowanie wizji dwóch odrębnych południowoślowiańskich narodów.

Słowa kluczowe: *Bałkany, bracia Słowianie, Bułgarzy, etniczna Europa, kocioł bałkański, perspektywa polska, Półwysep Bałkański, Serbowie, Słowianie, stereotypy etniczne*

Współczesne opinie o narodach południowej Słowiańszczyzny wskazują na ich związek z wypowiedziami, jakie odnaleźć można w prasie polskiej przełomu wieku XIX i XX. U progu nowego tysiąclecia socjolog, Edmund Lewandowski w swojej pracy, *Pejzaż etniczny Europy*, pisał na przykład, że „Serbowie są spontaniczni, odważni i wojowniczy, lecz dość łatwowierni. Lubią mundury, dystynkcje, karabiny. Wolą walczyć za ojczyznę niż dla niej pracować“.¹ Już te kilka zdań z obszernej charakterystyki poświęconej Serbom w tejże analizie

¹ E. Lewandowski, *Pejzaż etniczny Europy*, Warszawa, 2004, str. 376.

stawia ich w opozycji do Bułgarów. Ich opis bowiem ogranicza się jedynie do kilku zadań, w których autor pisze o ich indywidualizmie a także egalitaryzmie. Można z nich wynosić, że Bułgarzy to naród pracowity, oszczędny, skromny, cierpliwy, spokojny, posłuszny, a przy tym... skory do tańca (str. 384).

Sądy te przytaczane obecnie dowodzą ich zakorzenienia w polskiej publicystyce.² Prasa końca wieku XIX i początków wieku XX, informując o zachodzących na Bałkanach wydarzeniach, dostarczała bogatego materiału, poświęconego i Serbom, i Bułgarom oraz wzajemnym relacjom między tymi narodami. Publikowane teksty tworzyły obraz dwóch różnych ludów słowiańskich, obraz, który odbiegał znacząco od modelu wspólnoty etnicznej, jaka miała jednoczyć wszystkich Słowian. Co więcej, dowodziły raczej ich wrogiego nastawienia względem siebie, a wynikało to z różnic interesów państwowych. Potwierdza to opinia współczesnego filozofa serbskiego, Mihajlo Markovicia,³ ukazującego z bałkańskiej perspektywy stosunki między tymi nacjami. W jego podziale bałkańskiej przestrzeni terytorialnej, jako miejsca istnienia czterech cywilizacji, jedna z nich, określona jako cywilizacja południowosłowiańska, miałyby skupiać Serbów, Czarnogórców, Macedończyków i Bułgarów. Wymienione narody, w przekonaniu filozofa, łączyło duże podobieństwo języków, religia prawosławna, a także zbieżność średniowiecznej tradycji kulturowej. Marković zaznaczał przy tym, że dwa z wymienionych narodów – Bułgarów i Serbów – cechowała zwykle postawa wzajemnej niechęci, której źródło leżało w aspiracjach terytorialnych dwóch równych prawie, co do wielkości, państw sąsiadujących ze sobą i ich odmiennych orientacji w polityce zagranicznej. Prowadziło to między nimi do konfliktów, które miały miejsce jeszcze w wieku XIX, a swoje apogeum osiągnęły w okresie wojen bałkańskich.⁴

Polskie publikacje prasowe poświęcone Serbom i Bułgarom dokumentują, że właśnie uwarunkowania polityczne między nimi wpłynęły na kształt ich stereotypowego postrzegania z zewnątrz. Obecna analiza tych materiałów pozwala też na ukazanie przyczyn zmieniającego się sposobu ich widzenia w publicystyce. Zaznaczyć należy, że polski czytelnik II połowy wieku XIX miał jeszcze niewielkie pojęcie o ludach zajmujących Półwysep Bałkański. Do kongresu berlińskiego na przestrzeń zamieszkiwaną przez te narody spoglądał przez pryzmat tajemniczego i egzotycznego Orientu, odciętego od europejskich nurtów intelektualnych. Dopiero teksty publikowane po 1878 roku zaczęły rzucać coraz więcej światła na ten region Europy.

² Kwestią wykraczającą poza ramy tej wypowiedzi pozostaje wartość sądów podawana przez autorów. Istotny jest sam fakt pojawienia się tekstu w prasie i kształtowania opinii polskiego odbiorcy o narodach południowej Słowiańszczyzny.

³ M. Marković, „Stosunki wzajemne między różnymi cywilizacjami na Bałkanach“, *ΣΟΦΙΑ. Pismo Filozofów Krajów Słowiańskich*, 3/2003, Rzeszów, 2003, str. 69–75.

⁴ Także po II wojnie światowej, w roku 1948 państwa te znalazły się w pozycjach przeciwstawnych względem siebie. Zob.: E. Znamierowska-Rakk, *Federacja Słowian południowych w polityce Bułgarii*, Warszawa, 2005.

Tutaj wykorzystano niewielką tylko, ale jak się wydaje znaczącą część materiałów, jakie pojawiały się w prasie polskiej od tegoż kongresu po lata I wojny światowej, kiedy to nastąpiły wydarzenia, które w dużej mierze narzuciły wizję tych dwóch narodów południowej Słowiańszczyzny i przyczyniły się do zakorzenienia w naszym języku pojęcia *kocioł bałkański*. Polskie doniesienia prasowe ukazywały nam dwie zupełnie odrębne nacje, które mimo bliskiego sąsiedztwa, a także wspólnoty losów, jaką niewątpliwie była wielowiekowa niewola turecka, odbiegały od modelu *braci Słowian*. Dowodziły one, że Serbowie i Bułgarzy mają ze sobą niewiele wspólnego i mogliby stanowić jedynie „wspólnotę wyobrażoną”.⁵

W prasie polskiej od kongresu berlińskiego wzrastało zainteresowanie problematyką ludów Półwyspu Bałkańskiego. Korespondenci i komentatorzy wydarzeń z tej części Europy informowali coraz częściej o zachodzących tam wydarzeniach, natomiast specjaliści od kultury Słowian południowych na łamach prasy zamieszczali analizy etnograficzne, w których opisywali także mieszkanców Serbii i Bułgarii.⁶ Gdy w roku 1888 badacz kultury Słowian, Bronisław Grabowski, rozpoczął w piśmie „Niwa” cykl publikacji o Bułgarach, zastrzegł się, że nie rości sobie praw, co do swej nieomyślności.⁷ Pisał wówczas: „postaramy się (...) stać, o ile możności, z dala od uprzedzeń stroniczych, aby dać przybliżone pojęcie o narodzie budzącym tyle zajęcia, i tyle sprzecznych pomiędzy sobą wywołującym sądów” (str. 7).

Jak się okaże, próby obiektywnego spojrzenia na poszczególne narody południowej Słowiańszczyzny, w tym przypadku na Serbów i na Bułgarów, przysparzać będą autorom nieco kłopotu, szczególnie wtedy, gdy ci zaczną się kierować sympatią, bądź niechęcią względem któregoś z nich. Na ile wynikało to z uprzedzenia polskich autorów do Rosji, jako zaborcy, a tym samym negatywnie kształtowało obraz wszystkich innych narodów słowiańskich, które były z nią w bliskich kontaktach, czy też z poszukiwania sojusznika w staraniach o poparcie polskich dążeń do niepodległości, pozostaje kwestią dalszych badań, w tym tekście nie podejmowaną.

Jak informował w pierwszych opisach Grabowski, elementem łączącym oba narody była wiara. „Prawosławie, które wyznaje większość narodu – pisał

⁵ B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, tłum. S. Amsterdamski, Kraków, 1997.

⁶ Spis takich publikacji opracował E. Kołodziejczyk, *Bibliografia słowianoznawstwa polskiego*, Kraków, 1911.

⁷ Prezentowane tu cytaty zachowują pisownię oryginału. Zob.: B. Grabowski, „Bułgaria i Bułgarowie. Etnografia – Urządzenie społeczne ludu bułgarskiego”, *Niwa*, z. 325/1888, Warszawa, 1888, str. 7–16. Kolejne artykuły Grabowskiego poświęcone Bułgarom ukazały się na łamach tegoż pisma. Zob.: „Bułgaria i bułgarowie. Geografia fizyczna bułgarii”, *Niwa*, 314/1888, str. 88–99; *Niwa*, 326/1888, str. 95–103; *Niwa*, 327/1888, str. 161–172; *Niwa*, 335/1888, Warszawa, 1888, str. 817–832.

– zowie lud bułgarski ‚wiarą bułgarską, bratnią’, podobnie jak u Serbów nazywa się ono ‚wiarą serbską’ kto zaś nie jest prawosławny, jest ‚innej wiary’. Odplacając pięknem za nadobne, Bułgarzy czują wzdargę dla mahometanów, mówią nawet, że ‚turecka wiara, to psia wiara’. Zresztą, według zdania wielu swoich i obcych, nie są oni pozbawieni ducha tolerancji, i są mniej wyłączeni, aniżeli ich sąsiedzi – Serbowie“.⁸ Początkowo więc te dwa sąsiadujące ze sobą ludy półwyspu jednoczyło wspólne wyznanie i wspólny wróg, którym było imperium tureckie. W tej niechęci do obcego większą zawziętość, jak wzmiankował Grabowski, przejawiali Serbowie, gdyż Bułgarzy potrafili wykazać się tolerancją. Dopiero później zrodziły się antagonizmy między ludami przynależnymi do tego samego etnosu i wyznającymi tę samą wiarę, a w kształtowaniu relacji między nimi rolę decydującą odgrywać zaczęło dążenie do realizacji własnych, sprzecznych z interesami drugiej strony, planów.

W wypowiedziach polskich autorów prasowych II połowy wieku XIX, Serbia stawiana była na wyższym poziomie rozwoju kulturowego ze względu na swoją bliskość terytorialną z „cywilizowaną“ Europą. Jak wyjaśniał historyk i etnograf, Aleksander Jabłonowski, Serbowie mieli po prostu lepsze położenie geograficzne, a to zapewniało im bliższe sąsiedztwo chrześcijańskiej Europy.⁹ Poza tym, jak zaznaczał, choć serbscy możnowładcy przyjęli islam, to nadal używali swego języka i tworzyli „po słowiańsku“. Tak więc u podstaw zróżnicowania Bułgarów i Serbów początkowo leżeć miały uwarunkowania geograficzne, które pociągały za sobą zależności polityczne. Jak dowodził dalej, w takiej sytuacji nie dziwił fakt, że idee jugosławizmu serbskiego nie znalazły uznania wśród Bułgarów, których kształtowały pełne tragizmu dzieje i bliskość Stambułu, który sam w sobie stanowił zagrożenie (str. 236). Dlatego też Jabłonowski Turków obarczał odpowiedzialnością za to, że doprowadzili do wytrzebienia bułgarskiej arystokracji i wyższego duchowieństwa, które zastąpiono greckim, a język cerkiewny został wyparty z religii. Pozostał jedynie „lud ciemny“, który poddawany przemocy tureckiej, skoncentrował się na życiu rodzinnym (str. 225, 227). Zdaniem autora, to właśnie przyczyniło się to do zróżnicowania pomiędzy tak bliskimi, słowiańskimi narodami. W porównawczym opisie ludów południowej słowiańszczyzny pisał on: „Kto zna zbrojną rzutkość Serba i krewką moc oporu Chorwata, ani się domyśli, że siedzący tuż za nimi o miedzę Bułgar może istotnie stanowić z nimi tak uderzające przeciwieństwo we wszystkim. Zdawałoby się, że Bułgarowie to lud innego szczepu, innej krwi, innej sfery dziejowej (...) Obecnie, ze wszystkich słowiańskich, jest to naród najbardziej cichy, potulny, ostrożny, najbardziej podejrzliwy, nieufny i zwarty w

⁸ B. Grabowski, „Bułgaria i Bułgarowie“, *Niwa*, 328/1888, Warszawa, 1888, str. 281.

⁹ A. Jabłonowski, „Bułgarowie. Charakterystyczne cechy ich narodowego odrodzenia“, [w:] *Słowiańszczyzna południowa oraz Wołoska i Albania*, t. 5, Warszawa, 1911, str. 223–237. Pierwodruk *Gazeta Polska* 166/1875, Warszawa, 1877.

sobie, na koniec najmniej wojenny. Kilkuwiekowa sroga niewola do tego stopnia pierwotną swobodną naturę sławiańską przetworzyła“ (str. 224). Jak uzasadniał dalej Jabłonowski, brak zapędu do walki wynikał ze złego traktowania Bułgarów przez Turków i doprowadził do tego, że nawet pobratymczy Serbowie, uznawali ich za tchórzy, znajdując na to we własnym języku słowo „kukavica“ (str. 228), które autor tłumaczył jako potulny, gdy jego słownikowe znaczenie wyraźnie rozumiało pod nim tchórza i nicponia.

Z perspektywy ponad jednego stulecia trudno wyrokować, na ile podawane przez Jabłonowskiego informacje opierały się na osobistych obserwacjach, na ile zaś były wynikiem rozmów, jakie prowadził z Serbami, przedstawiając raczej ich punkt widzenia. W jednej ze swoich relacji po Bałkanach, podziwiając uroki serbskiej ludowej pieśni bohaterkiej, w przekonaniu, że pochodzi ona z okresu przedhelleńskiego, dzielił się z czytelnikiem wiedzą, z której wynikało, że pieśń tę tworzyć miała „niespożyta oryginalność natury serbskiej, wiecznie młodej – „junackiej”, samorzutnej we wszystkim“ (str. 193–194). Chwaląc serbską waleczność, wskazywał na nieodłączny atrybut dzielnego członka tego narodu. Był to pas, za którym umieszczano pistolety, jatagan, lub inne elementy uzbrojenia, służące obronie przed Turkami.¹⁰ Nieskrywany podziw dla serbskiej dzielności wyrażany przez Jabłonowskiego, nie oznaczał jednak potępienia dla Bułgara, który w jego opinii nie był, jak Serb, walecznym rycerzem. Dostrzegał przy tym Jabłonowski inne walory Bułgara, gdyż w jego przekonaniu ten „cichy ogrodnik przechowywał nienaruszone pamiątki duchowej przeszłości pogańskiej“ (str. 191–192).

Zdaniem niektórych autorów do zróżnicowania obu narodów przyczyniły się ich dzieje w przeszłości. Dla jednych więc, jak dla Jabłonowskiego, tak głębokie różnice etniczne między Serbami i Bułgarami sięgały „przedwiecznych czasów“ (str. 191), dla innych zaś, u podstaw wzajemnie wrogich i przesyconych niechęcią relacji, leżały starania obu państw o przyłączenie do swoich organizmów Macedonii, która pozostawała nadal prowincją turecką. Wrogość tę utrwały wydarzenia wojny serbsko-bułgarskiej i klęska Serbów pod Slivnicą w 1885 roku.¹¹ Cytowany wcześniej B. Grabowski, zauważał skutki tych wojennych wydarzeń, pisząc o antagonizmie panującym między nimi. W kolejnej części rozpraw etnograficznych informował wprost: „Bułgarzy mają silne pragnienie zachowania swej odrębności narodowej, i zawsze gotowi są bronić jej do upadłego. Wzajemne pretensje, zaostrome jeszcze wypadkami wojny serbsko-bułgarskiej, wyrobiły pomiędzy sąsiedzkimi ludami taką nienawiść i obopólną wzgardę, że

¹⁰ W tym samym czasie na identyczny atrybut Serba zwracał uwagę autor pochodzący z terenów Macedonii, Ćorgio Pulevski, wzmiankując, że serbskim przywilejem pozostawionym im przez Turków był właśnie ów zbrojny pas. Zob.: Ć. M. Пулевски, *Славјанско-македонска општа историја*, подг. Б. Ристовски, Б. Ристовска-Јосифовска, Скопје, 2003, str. 862.

¹¹ Zob.: J. Skowronek, M. Tanty, T. Wasilewski, *Słowianie południowi i zachodni VI–XX wiek*, Warszawa, 2005.

dla Bułgara Serb jest najgorszym, najbardziej wiarołomnym człowiekiem na świecie i...nawzajem¹².

Bezpośrednia obserwacja przebiegu wydarzeń na Bałkanach prowadziła niekiedy autorów do szerszych refleksji na temat cech, które miałyby być właściwe Słowianom. Dla nieznanego bliżej dziennikarza krakowskiego „Czasu“ ujawniały je związki polityczne pomiędzy poszczególnymi krajami, jak na przykład rozczarowanie Serbii polityką Rosji. Miało ono odsłonić typową rzekomo dla wszystkich Słowian pamiętliwość i łączącą ich niezwykłą pamięć historyczną. Pozwalało przy tym pisać, że „Słowianie należą do szczepów, które bardzo głęboko chowają w sercu i pamięci, wyrządzone im dobrodziejstwa, ale na swe szczęście umieją już dziś rozróżnić prawdziwych od fałszywych przyjaciół¹³“.

Już na początku wieku XX, bliższych informacji o Serbach i Bułgarach dostarczał polskiemu czytelnikowi wieloletni sprawozdawca z Turcji dla pisma „Tygodnik Ilustrowany“, Jan Fruziński, którego można uznać za specjalistę w kwestii stosunków etnicznych na Bałkanach.¹⁴ Znał on doskonale zależności międzykulturowe panujące wśród ludów imperium. Jego wypowiedź, poświęcona spornemu terytorium, które od kongresu berlińskiego tworzyło tzw. kwestię macedońską, z jednej strony potwierdzała informacje o etnicznym pokrewieństwie rywalizujących ze sobą sąsiednich ludów, z drugiej zaś wskazywała na różnice cywilizacyjne, które przyczyniły się do ich ukształtowania. Dla Fruzińskiego narody te stanowiły przede wszystkim wspólnotę językową. Pisał on: „weźmy na przykład Serbów i Bułgarów. Jeżeli nie pochodzenie, to przynajmniej język upoważnia nas do uznawania ich za braci“. Dokonał przy tym Fruziński analizy dziejów obu państw, mówiąc polskiemu czytelnikowi o przyczynach serbsko-bułgarskiej rywalizacji. Tłumaczył mu: „Serbia państwo słowiańskie, założone o wiele wcześniej od Bułgarii, przez bardzo długi czas uważana za Piemont Słowian południowych. Pod jej hegemonią i berłem monarchy serbskiego wcześniej czy później powinni byli połączyć się Słowianie. Serbia jednak zawiodła te oczekiwania. Dzisiaj rola ta przypadła królestwu bułgarskiemu, które okazało większą energię i siłę żywotną. Lecz Serbia nigdy nie zgodzi się dobrowolnie na ustąpienie miejsca Bułgarii, ani też nie wyzna swej niemocy i swej niższości. Dla niej Bułgaria pozostanie uzurpatorką, rywalką, którą będzie musiała zwalczać. Stąd też nieporozumienia, nienawiść, które się potem przerodzą w zatargi otwarte. Trzeba tu nadmienić, że naród serbski, jako całość jest więcej postępowy, więcej cywilizowany, aniżeli bułgarski. Prócz tego liczebnie jest on daleko silniejszy“ (str. 291).

¹² B. Grabowski, „Bulgaria i bułgarowie“, *Niwa*, 325/1888, Warszawa, 1888, str. 9.

¹³ „Niewdzięczność Serbów“, *Czas*, 170/1885, Kraków, 1885, str. 2.

¹⁴ J. Fruziński-Bej, „Zagadnienie macedońskie“, *Tygodnik Ilustrowany*, 15/1913, Warszawa, 1913, str. 290–291.

Przytoczona powyżej wypowiedź Fruzińskiego rzucała też światło na charakter przedstawicieli obu narodów, jaki miałyby być typowy dla każdego z nich. Ukształtowana, zdaniem Fruzińskiego, przez sytuację polityczną natura Bułgarów i Serbów, doprowadziła do antagonizmów między nimi, pozwalając mówić o panowaniu „przepaści nienawiści“ i pragnieniu zemsty, której zlikwidowanie stało się niemożliwe. Przypominając wojnę serbsko-bułgarską i klęskę Serbów pod Slivnicą, zastanawiał się, w jaki sposób po tych krwawych wydarzeniach, można by było doprowadzić do zgody te dwa etnosy. Stawiał więc Fruziński pytania, na które u progu XX wieku nikt nie znajdował odpowiedzi. A pisząc o Słowianach bałkańskich, podobnie, jak coraz częściej także inni autorzy, odnosił się do sytuacji polskiej czy do narodowych cech Polaków: „Jak można pogodzić Serba, który jest idealistą, szczerym, bon vivantem, salonowcem, z wielką trudnością poddającym się porządkowi i dyscyplinie, pogardzającym jak Polak rzeczywistością, – z Bułgarem, który jest wcieleniem umysłu trzeźwego, umiarkowanym, zdyscyplinowanym i praktycznym? Serbowie żyją przeszłością, Bułgarzy zaś mają zwrócony wzrok w przyszłość“.¹⁵

Bliskość geograficzna Serbów i Bułgarów oraz ich ambicje terytorialne, nie pozwalały im na pokojowe współistnienie. Każde z nich próbowało zająć dogodną dla siebie pozycję na Bałkanach, rozszerzając obszar własnego państwa. Po wydarzeniach roku 1908, gdy po zmianie władzy w Bułgarii i po rewolucji młodotureckiej, doszło do aneksji Bośni i Hercegowiny, której zdecydowanie sprzeciwiła się Serbia, polscy autorzy prasowi zaczęli dostrzegać w państwach bałkańskich zagrożenie dla pokoju w Europie. Anonimowy dziennikarz pisma „Świat“, co prawda poetycko jeszcze porównywał krajobraz Bałkanów z krajobrazem polskim, nawiązując do powszechnych na tych terenach upraw. Informował wtedy czytelnika: „Raz jeszcze zatrzęsa się ziemia bałkańska, na której nieporządek muzułmański przez wieki gromadził materiały wybuchowe w postaci praw deptanych i narodów krzywdzonych. Raz jeszcze nad uroczymi dolinami, gdzie wino dojrzewa, a róże hodowane są, jak u nas kartofle, zgromadziły się czarne chmury, brzemienne piorunami“.¹⁶

Z kolei dla innego obserwatora bałkańskiej sceny politycznej, Jana Apfelbauma-Jabłonowskiego, sytuacja panująca na półwyspie tak bardzo wpływała na charakter ludów bałkańskich, że „narody półwyspu nie byłyby zdolne do choćby chwilowego, związku i dyscypliny etycznej, gdyby nie konieczność walki z przemocą turecką“.¹⁷ Tak więc jedynie odmienni kulturowo Turcy, jako wspólny wróg i Bułgarów, i Serbów byłiby w stanie połączyć ich we wspólnym działaniu. Jak pisał dalej to „pięciowiekowe jarzmo pozostawiło w ich duszach i psycholo-

¹⁵ J. Fruziński-Bej, „Zagadnienie macedońskie“, *op. cit.*, str. 291.

¹⁶ „Wypadki na Bałkanach. W przededniu wojny?“, *Świat*, 41/1908, Warszawa, 1908, str. 17.

¹⁷ J. Apfelbaum-Jabłonowski, „Nastroje Bałkańskie“, *Świat*, 34/1913, Warszawa, 1913, str. 11.

gii zupełnie odrębny charakter pojmowania, syntezy i analizy“. Polscy znawcy problematyki bałkańskiej wypowiadając się o wydarzeniach na półwyspie, coraz częściej też dostrzegali wojowniczość „państwewek bałkańskich“.¹⁸ Co więcej, twierdzili wręcz, że walka stała się ich „namiętnością bojową“,¹⁹ którą powstrzymać mogłaby jedynie dyplomacja europejska. W takim kontekście pojawiło się nawet określenie „bałkańscy pigmeje“,²⁰ zaczerpnięte z obcej prasy, które przytoczono cytując pełne oburzenia opinie, że aspiracje terytorialne małych państw burzą ustalony porządek w Europie. Publicysta Konstanty Srokowski znajdował własne określenie dla walczących państw słowiańskich, które dążyły jedynie do rozbicia Turcji. Lokując swe sympatie po ich stronie, a przyczyn zła w tej części Europy upatrując przede wszystkim w polityce prowadzonej przez mocarstwa, nazywał je po prostu „malcy bałkańscy“.²¹

Jeszcze w czasie trwania wojen bałkańskich Bułgarzy i Serbowie za swą waleczność i dążenie do pokonania Turcji cieszyli się szacunkiem polskich autorów.²² Dziennikarze i korespondenci prasowi relacjonując przebieg bitew, jakie miały miejsce w latach 1912–1913, przypominali ponownie czytelnikowi polskiemu warunki, w jakich kształtował się charakter mieszkańców półwyspu, który sojusznikom, jakimi byli Serbowie i Bułgarzy w I wojnie bałkańskiej, pozwolił na krwawe wzajemne rzezie w czasie II wojny bałkańskiej. Publicystyka polska nie zmieniła jednak obrazu Bułgarów nawet w przy okazji zająć w okresie jej trwania. Relacje między walczącymi teraz przeciwko sobie narodami trafnie podsumowywał w wierszowanym, satyrycznym komentarzu prasowym Antoni Orłowski:

„...na Bałkanach słowiańska brać
Ma zamiar wziąć się za czuby.
Już serb i bułgar zły robią gest,
Jeden i drugi się wścieka,
Bo zgoda wtedy wśród słowian jest,
Gdy są od siebie zdaleka“.²³

Odnoszono się jeszcze do nich z sympatią, współczując nawet Bułgarom, którzy w wojnie bałkańskiej ponieśli klęskę, choć to oni, jak przypomiano, byli

¹⁸ K. Srokowski, „Austria na rozdrożu“, *Tygodnik Ilustrowany*, 6/1913, Warszawa, 1913, str. 102.

¹⁹ „Wojna“, *Tygodnik Ilustrowany*, 7/1913, Warszawa, 1913, str. 133.

²⁰ S. Szczutowski (jun.), „Węzeł bałkański“, *Tygodnik Ilustrowany*, 4/1913, Warszawa, 1913, str. 54–65.

²¹ K. Srokowski, *Upadek imperyalizmu Austrii w związku z ewolucją systemu europejskiego przed wojną bałkańską i po niej*, Lwów, 1913, str. 132–133.

²² Pomijam tu znamieny tekst Jana Baudouina de Courtenay, „Bracia Słowianie“, w którym autor krytycznie odnosił się do poczynań Słowian bałkańskich. Zob.: *Krytyka*, 9/1913, str. 94–103; oraz *Krytyka*, 10/1913, Kraków, 1913, str. 147–160.

²³ Zob.: Krogulec [A. Orłowski], „Z ubiegłego miesiąca“, *Świat*, 27/1913, Warszawa, 1913, str. 21.

inicjatorami walk antytureckich.²⁴ W takim kontekście anonimowy autor „Przeglądu Powszechnego” twierdził wręcz, że Bułgaria została ukarana za te wojny, a pozbawienie jej ziem macedońskich stawało się jawną niesprawiedliwością.²⁵ Polscy autorzy w pozytywnym świetle nadal pisali o Bułgarach. Jeden z nich, przedstawiany jako literat i pracownik służby dyplomatycznej na Bałkanach, Edward Zorian Sedlaček, w szczegółowej analizie podawał informacje o podstawowych bułgarskich cechach. Miały nimi być pragmatyzm i patriotyzm, oraz kształtujący ich „egoizm polityczny”: „Bułgar zrozumiał, iż *on sam o sobie myśleć musi* (...) Wyrabiał sobie *egoizm* wynikający z jasnego zrozumienia doli i położenia. (...) Nie gadatliwy, nie zdradzający ni myśli, ni celów, zazdrosny o nie, lękający się zdrady, niedowierzający nikomu (...). Czynić ofiarę choćby z życia i mienia – to Bułgar umie, ale tylko dla własnej sprawy narodowej. Dla wzmocnienia narodowego wszystko! Dla zdobycia wolności wszystko! Dla zjednoczenia całego narodu wszystko! Jak szeroka jest ziemia bułgarska, nie usłyszysz westchnienia marzycielskiego. Dorabiać się, wzmacniać, bogacić, aby gotowym być, gdy zabrzmi bojowy róg! (...) Oto dusza narodu bułgarskiego. W ciężkiej niewoli długich wieków zahartowana, jak stal, żyła i żyje jednym tylko pragnieniem, ku jednemu tylko celowi dąży – ku wielkości ojczyzny, ku wolności, ku wywyższeniu”.²⁶

Odwołania do antytureckiej walki Bułgarów i ich dzielności pozwalały Zorianowi przywoływać również bohaterów polskich, którzy jak Sobieski zatrzymali nawałę turecką w Europie, czy jak Władysław IV, polegli w walce z imperium osmańskim. Pean na cześć Bułgarów, gdy Turcja ostatecznie ponosiła klęskę, stał się pretekstem do patriotycznego nawoływania do walki o wolność i niepodległość Polski, a Bułgarzy byli stawiani za wzór umiłowania ojczyzny i determinacji w dążeniu do celu.

Do roku 1914 polscy autorzy prasowi roku nie opowiadali się zdecydowanie za żadną ze stron, a pozostających ze sobą w konflikcie Serbów i Bułgarów, sławili przede wszystkim za ich stanowczość w walce z Turcją, zwracając przy tym uwagę na nikłą w gruncie rzeczy wiedzę Polaków o południowej Słowiańszczyźnie.²⁷ Dopiero zamach w Sarajewie na arcyksięcia Ferdynanda sprawił, że sympatie do obu narodów zostały zdecydowanie rozdzielone. Serbów zaczęto obarczać winą za wybuch wojny światowej, przyczyniając się do stworzenia negatywnie nacechowanej opinii o Serbach, jako przedstawicielach innej

²⁴ M. Jełowicki, „Pomiędzy aktami dramatu”, *Świat*, 1/1914, Warszawa, 1914, str. 13–14.

²⁵ „Sprawozdanie z ruchu religijnego, naukowego i społecznego. Ruch ku unii w Bułgarii”, *Przegląd Powszechny*, 358/1913, Kraków, 1913, str. 140.

²⁶ E. Zorian, „Bułgarzy”, *Świat*, 48/1912, Warszawa, 1912, str. 1–2.

²⁷ Opinie takie głosił Tadeusz Miciński, który był wysłannikiem pisma *Świat* do krajów południowej Słowiańszczyzny. Zob. m. in.: Tegoż, „Przy kotle austriackiej Walpurgij”, *Świat*, 1/1913, str. 12–13; „Miasto pod Witoszą”, *Świat*, 3/1913, str. 4–6; „Penczo Sławejkow”, *Świat*, 7/1913, Warszawa, 1913, str. 5–7.

cywilizacji i ugruntowania stereotypowego określenia bałkańskiej przestrzeni terytorialnej, jako miejsca konfliktów. Adam Grzymała-Siedlecki²⁸ w artykule *Po zbrodni sarajewskiej*, stawiał nawet Serbów poza kulturą Europy. „Wpływy zachodnio-europejskie, idące do Chorwacji wraz z katolicyzmem, długie współżycie z kulturą włoską, od pół wieku z górą wreszcie praworządność polityczna, której zgruchotać doszczętnie nie potrafili nawet tacy majstrowie niszczenia, jak Madziarzy – wszystko to razem wyrodziło typ Chorwata – Europejczyka, podczas gdy Serb pozostał Bałkańczykiem” – pisał w pierwszym roku wojny z pozycji „latinitas” Grzymała-Siedlecki. Ta wypowiedź polskiego autora wskazała też na inne cechy narodów pozostających przez pięć stuleci pod tureckim panowaniem a przynależnych do odmiennej religii. To też kształtować miało stereotyp prawosławnego Serba, jako Słowianina spoza cywilizacji zachodniej, ze specyficznych Bałkanów, którym przypisywano już stereotypowe cechy różnicowania prowadzącego do konfliktów. Różnice konfesyjne nie miały jednak znaczenia w stosunku autorów polskich do Bułgarów – w ich stronę kierowano bowiem wyrazy sympatii, szukając przy tym poparcia dla polskich interesów niepodległościowych. W relacjach z pół walki podczas wojny światowej nie widziano, co prawda możliwości rychłego rozwiązania złożonej sytuacji na Bałkanach, gdyż jak twierdził jeden z autorów, podsumowując pierwszy rok wojny, „trudność polega tu na tem, że państwa bałkańskie mają głównie rachunki *między sobą* i dopóki ich nie uregulują, a raczej nie poddadzą umowie, dopóty nie posiadają niezbędnej swobody do akcji wojskowej. Punktem zaś ciężkości rzeczonych warunków wewnętrznych jest sprawa Macedonji, do której słusznie sobie rości pretensje Bułgarja”.²⁹

Gdy po I wojnie światowej doszło do powstania państwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców, nasi autorzy świadomi rywalizacji serbsko-bułgarskiej na półwyspie, informowali, że to niechęć Serbów do Bułgarów nie pozwoliła im na włączenie do tego nowego państwa tych drugich. Pisano wówczas: „Królestwo S.H.S jest może, jak żadne inne, państwem sprzeczności, kontrastów, nieraz niezrozumiałych antynomij. Już sam tytuł: Jugosławia, obejmujący wszystkich południowych Słowian, kłóci się zasadniczym założeniem dominujących w tem królestwie Serbów, że choćby najczystszej krwi Słowian nie można przyjąć do jedności państwowej, jeśli noszą nazwę Bułgarów”.³⁰

Poza opisem mentalności i cech typowych dla poszczególnych narodów, materiały polskie przedstawiały także ich wygląd zewnętrzny, czy to dowodząc

²⁸ A. Grzymała-Siedlecki, „Po zbrodni sarajewskiej”, *Tygodnik Ilustrowany*, 28/1914, Warszawa, 1914.

²⁹ B. K., „Rok wojny”, *Kurier Warszawski*, 210/ 1915, Warszawa, 1915, str. 2.

³⁰ R. Moskala, „Ze sprzeczności Jugosławji”, *Przegląd Powszechny*, 10/1924, Kraków, 1924, str. 89.

słowiańskości Bułgarów,³¹ czy prostoduszności ludu serbskiego.³² Chociaż, uchodzący za znawcę problematyki bałkańskiej ówczesnej epoki Czesław Jankowski, w pierwszym roku wojny³³ kreślił mało pozytywny obraz Bułgara, który w jego opinii „posiada mnóstwo przymiotów wysoce cennych...w walce o byt; ale braknie mu wielu wad wysoce sympatycznych – wad specyficznie słowiańskich. Jak słowianin zdolny jest i ma umysł bystry oraz lotny; przewyższa zaś o całe niebo słowianina pod względem wytrwałości, pracowitości. Jest przytem przebiegły i podstępny, bezwzględny a do okrucieństwa skłonny. Był, jest i pozostął – chamek“.

I o ile wypowiedzi z tego okresu opisujące inne narody południowej Słowiańszczyzny podkreślały przede wszystkim rozdźwięk między łacińską Chorwacją i bizantyńską Serbią, to przynależność Bułgarii do kręgu slavia orthodoxa, wskazywała, jak duże znaczenie w postrzeganiu poszczególnych narodów południowosłowiańskich i relacji między nimi odgrywało nie podobieństwo konfesyjne, czy językowe, ale zwykła zgodność lub niezgodność interesów, gdyż to one rzutowały na ich wzajemne stosunki. Materiały publikowane w polskiej prasie dowiodły, że wizerunek Serbów i Bułgarów ukształtowany został przez wydarzenia polityczne, które doprowadziły do stereotypizacji bałkańskiej przestrzeni terytorialnej, tworząc jednocześnie stereotyp charakteru bałkańskiego, którego podstawowym wyznacznikiem stała się konfliktowość pomiędzy jej mieszkańcami. I na takim właśnie obrazie, stworzonym na przełomie wieków XIX i XX swą wiedzę oparli autorzy współcześni.

³¹ Cytowany wcześniej B. Grabowski, potwierdzając słowiańskość Bułgarów, co, do której wątpliwości miał jeszcze J. Herder, dowodził, że „jakkolwiek więc w ciągu wieków wsiąkło wiele krwi obcej w lud bułgarski, to jednak nawet z powierzchowności swej przedstawia on typ czysto słowiański. Bułgar jest średniego wzrostu, muskularny, twarz ma zazwyczaj owalną, a rysy jej lubo grube, są prawidłowe i wdzięczne. W fizjonomii przebija spokój, dobroduszość, wytrwałość, pewna orientalna powaga, a czasami nawet niepowszednia inteligencja. Oczy ich żywe, mówiące, nieco małe, gęstą brwią osłonięte – kości policzkowe, wystające nieco, zdają się być spuścizną po dawnych przybyszach krwi mongolskiej. Włosy częściej jasnej niż ciemnej barwy, brunetów wszelako nie brak, a raczej ciemnych szatynów. Oblicze, ogorzałe na skwarne słońcu, nie dochodzi jednak do takiej śniadości jak u Turków i Greków, których nadto włos czarny znamionuje“. Zob.: tegoż, *op. cit.* str. 9.

³² Zob.: R. Wacek, „Z życia ludu serbskiego“, *Świat*, 3/1913, Warszawa, 1913, str. 22–24.

³³ Cz. Jankowski, *Na gruzach Turcji*, Warszawa, 1915, str. 162–163.

Резиме

Слика Срба и Бугара из удаљене пољске перспективе или рађање етничких стереотипа

Кључне речи: Балкан, буре барута (балкански котло), браћа Словени, Бугари, етничка Европа, етнички стереотипи, пољска перспектива, Срби

У чланку је извршена анализа објављених пољских извора који се односе на два народа са Балканског полуострва – Србе и Бугаре. Текстови пољских публициста и песника доносили су нова сазнања о тој територији за период од краја 19. века до избијања Првог светског рата и утицали су на јавно мњење Пољака.

Анализа текстова, пре свега из пољских часописа, сведочи о томе како се рађало пољско знање о другим словенским народима и шта је за њих било интересантно. У почетку, после Берлинског конгреса, та два народа пољски аутори су посматрали пре свега као словенску, хришћанску браћу која су морала да живе под муслиманским ропством у оквиру турске империје. Касније се став према њима променио. Публицисти, новинари, путници, примећивали су све више разлика између њих.

У савременој пољској литератури можемо наћи информације и податке о томе да су Срби храбри и да воле све оно што има везе са борбом за своју домовину више од обичног, свакодневног рада. Од велике симпатије пољских аутора према Србима дошло се до оптуживања Срба, као кривца за избијање Првог светског рата. Став према Бугарима кретао се од њиховог представљања као простих, мирних сељака, до слике људи који пре свега воле мир и могу подржати пољске тежње ка независности. У чланку се поставља питање колико су ове спознаје о Србима и Бугарима представљене у новинама утицале на рађање народних стереотипа о тим народима из удаљене пољске перспективе и колико је слика о тим народима из прве половине 20. века остала присутна у свести Пољака и данас, тако да многи још увек говоре о борбености Срба и мирољубивости Бугара.